

Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii

Z ks. Marianem Jachymem SChr, duszpasterzem polonijnej parafii w Lancaster (Wielka Brytania) rozmawia Leszek Wątróbski.

Jaka jest dziś rola i wkład polskiego duszpasterstwa w utrzymanie polskości najnowszej fali emigracji naszych Rodaków do Wielkiej Brytanii.

Potrzeby duchowe i kulturalne ludności polskiej w Wielkiej Brytanii starają się zaspokoić między innymi istniejące od dziesięcioleci polskie parafie, działające w ramach Polskiej Misji Katolickiej w Anglii, Walii i w Szkocji. Bardzo często, a na pewno poza Londynem, są one jedynymi ośrodkami polskiego życia społecznego i religijnego. W ramach tych struktur przy parafiach powstawały i wciąż powstają polskie szkoły, klasy nauczania języka angielskiego i wszelkiego rodzaju punkty konsultacyjne.

Za początki emigracji polskiej do Wielkiej Brytanii wielu autorów przyjmuje okres po powstaniu listopadowym...

Głównie po I wojnie światowej Wielka Brytania dała schronienie kilkudziesięciu grupie Polaków. Przeprowadzony w 1921 roku spis powszechny wykazał, że do polskiego pochodzenia przyznało się 30.596 osób mieszkających w Londynie i 1.079 osiadłych w Szkocji. Według szacunkowych obliczeń, na terenie Wielkiej Brytanii mieszkało w tym czasie około 50 tysięcy osób polskiego pochodzenia, z czego 90% stanowili wywodzący się z ziem polskich Żydzi.

Okres II wojny światowej okazał się najbardziej nietypowym. W tych latach, z uwagi na znaczący udział Polaków w działaniach wojennych, na terytorium Wielkiej Brytanii znalazło się kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i ludności cywilnej.

Według spisu z roku 1951, w Wielkiej Brytanii mieszkało już 162.339 osób urodzonych w Polsce. Była to emigracja ideowo-patriotyczna, która od samego początku tworzyła ośrodki życia społecznego, kulturowego i religijnego. Z inicjatywy Polskich parafii i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów zakładano szkoły sobotnie. W latach siedemdziesiątych do szkół uczęszczały tysiące dzieci urodzonych już na emigracji.

Kolejne, przeprowadzane w odstępach dziesięcioletnich spisy ludności wykazały naturalną tendencję spadkową emigracji polskiej. W ciągu 40 lat populacja emigrantów zmniejszyła się o 88.601 osób.

Emigracja do Wielkiej Brytanii rozpoczęła się ponownie po wejściu Polski do Unii Europejskiej i otwarciu tamtejszego rynku pracy.

W czerwcu 2007 roku podczas posiedzenia Komisji do spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą omawiano problematykę dotyczącą sytuacji tak zwanej nowej Polonii w Wielkiej Brytanii, podczas której Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, ks. prałat Tadeusz Kukla poinformował, że w Wielkiej Brytanii jest od 400 do 600 tysięcy Polaków. Na podstawie danych GUS, szacunkową liczbę Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii w roku 2007 oceniano w granicach od 800 tysięcy do 1,3 miliona osób.

Od kiedy polskimi emigrantami w Wielkiej Brytanii opiekują się polscy duszpasterze?

Początkowo pobyt polskich księży miał charakter okazjonalny. Nie było to działanie planowe, prowadzone przez władze kościelne. Pod koniec XIX wieku angielska hierarchia

katolicka wraz z przedstawicielami Polaków mieszkających w Anglii, duchownymi i świeckimi, podjęła starania o utworzenie Polskiej Misji Katolickiej w Londynie, przy której powstała między innymi polska szkoła.

Ożywienie Polskiej Misji Katolickiej w Londynie nastąpiło w czasie II wojny światowej. Lata wojny i okres powojenny przyniosły nową falę emigracji, zdecydowanie inną od tej, jaką spotykaliśmy do roku 1939. Na Wyspach Brytyjskich osiedliło się wówczas około 200 tysięcy żołnierzy i osób cywilnych. Wśród nich ponad 120 polskich kapłanów.

Powstała też oficjalnie Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii, a także niezależna Polska Misja Katolicka w Szkocji. Natomiast brakowało rodzimych powołań kapłańskich. Zaczęto więc zapraszać księży z Polski. Była to sprawa ważna, gdyż w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zmarło blisko 40% duszpasterzy polonijnych. Niewystarczająca liczba kandydatów do kapłaństwa pochodzących ze środowisk polonijnych spowodowała, że w okresie powojennym do pracy przyjeżdżali księża z Polski, między innymi z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. W roku 1978 Towarzystwo Chrystusowe w Wielkiej Brytanii otrzymało status prowincji.

Brakowało też bazy materialnej...

Kościół polski do wypełnienia swego duchowego posłannictwa potrzebował bazy materialnej. Po II wojnie światowej, oprócz kościoła na Devonie, należącego do Polskiej Misji Katolickiej w Londynie, nie było innego polskiego ośrodka duszpasterskiego. Polscy katolicy korzystali z brytyjskich parafii, gdzie wypożyczano im kościoły do celów liturgicznych.

Zaczęto więc budować i kupować własne obiekty parafialne. Tworzono ośrodki duszpasterskie, w których parafianie mogli organizować także spotkania o charakterze patriotycznym i rozrywkowym.

Duchowni, współpracując poprzez komitety parafialne z innymi organizacjami, starali się również zakładać i prowadzić szkoły nauczania przedmiotów ojczyстых, tak zwane szkoły sobotnie.

Były też inicjatywy ze strony samych księży. Na przykład w roku 1988 księża należący do prowincji brytyjskiej Towarzystwa Chrystusowego zarejestrowali organizację charytatywną Society of Christ Great Britain, która oprócz celów czysto duszpasterskich stawia przed sobą między innymi zadanie podtrzymywania tradycji i kultury polskiej.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej Polska Misja Katolicka stanęła przed nowymi wyzwaniami...

Stara, patriotyczna emigracja, która budowała i utrzymywała polskie życie społeczne we wszystkich jego sferach, jest dziś u schyłku życia. Późniejsza emigracja solidarnościowa stała się kolejnym pokoleniowym pomostem, powstrzymującym proces kurczenia się naszej polskiej wspólnoty na Wyspach.

Otwarcie się Anglii na prawie milionową rzeszę młodych ambitnych Polaków nałożyła na Kościół polski w Anglii i Walii nowe i jednocześnie trudne zadania. W momencie przystąpienia Polski do UE i otwarcia brytyjskich rynków pracy dla Polaków, Kościół polski w Wielkiej Brytanii był w wyjątkowej sytuacji. Istniały bowiem silne struktury organizacyjne Polskiej Misji Katolickiej, wypracowane przez lata powojenne: 30 kościołów, 12 kaplic i 55 ośrodków parafialnych.

Dziś w ramach PMK w Anglii i Walii posługę duszpasterską pełni 116 kapłanów. Z 204 istniejących ośrodków duszpasterskich 16 powstało w ostatnich kilku latach w miejscach, gdzie pracują i mieszkają duże grupy Polaków. Jednak ośrodków ciągle jest za mało, a tworzenie nowych nie jest sprawą łatwą. Nawet jeżeli znajdą się kapłani gotowi do podjęcia tej trudnej pracy, potrzebne są środki finansowe. Niestety, najnowsza emigracja nie poczuwa

się do odpowiedzialności za utrzymanie nowych ośrodków i zapewnienie kapłanom środków materialnych do życia.

Nowi Polacy nie zawsze chętnie uczestniczą w życiu swoich parafii...

Jak wynika z szacunków Polskiej Misji Katolickiej, w praktykach religijnych uczestniczy zaledwie kilka procent z 800 tysięcy przebywających na emigracji Polaków. *Nasi Rodacy zapominają o Bogu, bo przyjeżdżając na Wyspy Brytyjskie, wpadają w wir kariery i zarabiania pieniędzy* – mówi Rektor PMK ks. Tadeusz Kukła. Zdaniem księży, sporym utrudnieniem dla Polaków mieszkających w małych wsiach i miasteczkach jest również brak dostępu do kościołów katolickich.

W lipcu 2008 roku Episkopaty Polski i Anglii powołały specjalną komisję. „Ludziom trzeba przypomnieć, że Boga nie zostawili w Polsce – mówi ks. Tadeusz Kukła – że tak samo mogą uczestniczyć w życiu religijnym w Wielkiej Brytanii. Zdaniem socjologów, Kościół może pomóc we wzajemnym zbliżaniu się do siebie emigrantów oraz wypełnić pustkę emocjonalną, jaka często towarzyszy im na obczyźnie.

W jaki sposób docierają dziś księża do nowych polskich emigrantów?

Duchowni docierają do Polaków na różne sposoby. W polskich sklepach umieszczane są plakaty z informacjami o Mszach i rekolekcjach, rozprowadzane są też ulotki. Niektóre kościoły organizują integracyjne wyjazdy dla parafian. Ważną rolę odgrywa również Internet. To właśnie na stronach internetowych parafii Polacy znajdują ważne informacje z życia Kościoła.

Jednym z wielu pomysłów księży było zorganizowanie we wrześniu 2008 roku w podlondyńskim Laxton Hall spotkania polskiej młodzieży. Spotkanie to wzorowane było na modlitewnym zlocie młodzieży w Lednicy. Poprowadził je dominikanin ojciec Jan Góra.

Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii stoi dziś wobec nowych licznych wyzwań. Jakie to wyzwania?

Polska Misja Katolicka nie ogranicza się wyłącznie do posługi duszpasterskiej. Przykładem różnorodnych inicjatyw edukacyjnych, charytatywnych i kulturalnych, inicjowanych przez nas, jest cykl pięciu Warsztatów Emigranta. Sesje, które odbywały się w siedzibie PMK w Londynie, prowadzili zaproszeni przedstawiciele polskich władz konsularnych, lokalnych władz administracyjnych, policji, związków zawodowych, lekarze i eksperci od prawa pracy oraz specjaliści od przepisów podatkowych obowiązujących w Wielkiej Brytanii.

Jedna sesja poświęcona była w całości systemowi edukacyjnemu istniejącemu w Wielkiej Brytanii, począwszy od przedszkoli, aż po uniwersytety, a także polskim szkołom sobotnim. Koszt warsztatów w całości poniosła Polska Misja Katolicka. Cieszyły się one wielkim powodzeniem. Uświadomiły nam również wagę rzetelnej informacji i jej oczywisty niedobór.

Polska Misja Katolicka w Anglii troszczy się również o szkolnictwo polskie i edukację młodzieży.

Przyszłość polskich dzieci, przyjeżdżających z rodzicami do Wielkiej Brytanii, jest dla nas bardzo ważna. Nieznajomość angielskiego systemu edukacyjnego sprawia, że najczęściej dzieci te muszą uczęszczać do najgorszych szkół, co minimalizuje ich szansę na przyjęcie do dobrych liceów czy gimnazjów, a – co za tym idzie – i na studia wyższe.

W odróżnieniu od swych rodziców, dzieci w miarę szybko asymilują się, zwłaszcza językowo. Asymilacja ta nie jest jednak bezbolesna. W wielu przypadkach rodzice nie są też świadomi problemów, przed którymi są postawione ich dzieci w nowym nieznanym

środowisku, ani tym bardziej nie wiedzą, jak można im pomóc. Często również nie są w stanie zaplanować edukacji swoich dzieci w taki sposób, aby mogła być ona kontynuowana w Polsce po paroletnim okresie pobytu w Anglii.

Kościół zawsze troszczył się o utrzymanie tożsamości i kultury polskiej wśród młodego pokolenia. Świadectwem tego są między innymi polskie szkoły działające pod patronatem Polskiej Macierzy Szkolnej. Znajdują one oparcie w polskich parafiach, które nie tylko udostępniają im bazę lokalową, ale ponoszą również koszty związane z jej użytkowaniem.

Ksiądz pracuje obecnie w Lancaster, gdzie w ciągu ostatnich kilku lat liczba Polaków nadal rośnie...

Urodziłem się w województwie zachodniopomorskim. Pochodzę z Goleniowa. Jestem księdzem – chrystusowcem wykształconym w Poznaniu, Lublinie i Warszawie. Od roku 1985 mieszkam i pracuję w Wielkiej Brytanii. Najpierw uczyłem religii w szkołach w Manchester, Bradford, Londynie (Putney-Wimbledon), Ashton-u-Lyne, Derby. Byłem też wiceprowincjałem chrystusowców. Obecnie pełnię funkcje wicedziekana na Północy Anglii.

W Lancaster mieszkam od września 2004 roku. Cztery lata temu była to jedyna polska parafia w całej diecezji Lancaster, z dojazdem do Blackpool. Potem dołączony został ogromny obszar, obejmujący całe województwo Cumbria ze 100 tysięcznym Carlisle.

Kiedy przyjechałem do Lancaster, polska szkoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki od kilku lat już nie istniała. Na Mszę Świętą przychodziło zaledwie kilkadziesiąt osób. Następnie pojawili się nowi Polacy. Najpierw pojedynczo, potem dołączyły żony, przyjechali mężowie, a od roku 2005 dzieci. Jesienią 2005 roku sam zacząłem prowadzić szkołę dla dzieci od 5 do 12 lat i od 13 do 15. Mieliśmy tylko jedną klasę. Nie było podręczników, zeszytów, a nawet tablicy. W roku 2006 pojawiła się tablica i podręczniki. W czasie wakacji 2006 roku, kosztem 20 tysięcy funtów, czyli 130 tysięcy złotych, zostały wybudowane kolejne dwa pomieszczenia dla szkoły w naszym parafialnym ośrodku. Obecnie prowadzone są dalsze prace budowane. Możliwości finansowe parafii są jednak niewielkie. Ludzie wolą pracować fizycznie niż wspierać to przedsięwzięcie finansowo.

Jednak szkoła istnieje i działa...

Pomieszczenia szkolne są zwolnione od opłat. Zatem nasze pieniądze przeznaczone są na książki i pomoce szkolne. Nauczyciele pracują jako wolontariusze. Zajęcia szkole odbywają się w sobotę przed południem dla klas na poziomie podstawowym, a po południu dla klas maturalnych. Przygotowujemy młodzież do angielskiej matury z języka polskiego jako obcego. Uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki z egzaminów.

W powstaniu szkoły szczególną pomoc okazała nam Polska Macierz Szkolna. Współpraca z tą organizacją była nieoceniona zwłaszcza w pierwszym roku działalności. Działalność szkoły wspierały również placówki konsularne. Konsulat RP w Londynie ufundował nam kserokopiarkę. Po otwarciu nowego Konsulatu RP w Manchester w tym roku otrzymamy dotację na zakup podręczników. Z Uniwersytetu w Leeds otrzymaliśmy komputer.

11 października 2008 z inicjatywy duszpasterza i grona zapalonych rodziców rozpoczęła działalność Szkoła Polska w odległym o 25 mil Blackpool. Pomieszczenia do prowadzenia sobotnich zajęć udało się uzyskać nieodpłatnie w lokalnej szkole. W tej chwili mamy tam 47 uczniów, a nauczyciele także pracują na zasadzie wolontariatu.

Życzę Księdzu wszelkich potrzebnych sił dla podtrzymywania wiary i polskiego ducha wśród naszych Rodaków tak licznie przebywających w Anglii.